Weronika Duda

ROZMOWA ZE STRUMIENIEM

Wsłuchując się w rytm przyrody - pytasz:

Co mi mówisz górski strumieniu ?

A on szumi potrzebą miłości, tej prawdziwej jakże niemodnej,
Cicho głaszczącej dłonie usiane pajęczyną straconych złudzeń i zwiędłych nadziei.

Co mi mówisz górski strumieniu ?

A on błyszczy iskierkami radości, bo chleb pachnie, miód wciąż słodki,
I święty opłatek ma moc odradzania wątpiących.

Co mi mówisz górski strumieniu?

Skręcając gwałtownie w ciemną dolinę, odpowiada:
„Nie bój się burz, potrzebne są, aby Cię wzmocnić przed wyborem”.
-Tu -
Wąska ścieżka- nie stanie się tematem kolorowych okładek.
-Tam -
Szeroka autostrada, jakże niewygodna dla duszy.

Co mi mówisz górski strumieniu?

……
Idź ,
I dotknij wadowickiej chrzcielnicy
Idź ,
I popatrz w okno na Franciszkańskiej
I poczujesz że:
Duch Boży unosił się nad wodami.

III miejsce